

W sprawie wykształcenia leśniczych.

Na łamach „Przeglądu Leśniczego” od dłuższego czasu toczy się polemika na powyższy temat.

Pan A. Łuczkiwicz obstaje przy zdaniu, iż leśniczym wystarczy niższe jednoroczne wykształcenie zawodowe, zaś pan Wł. Mołodyński twierdzi, iż leśniczym należy się średnie 2 — 3-letnie wykształcenie zawodowe.

Przedewszystkiem strony nie mogą się, mojem zdaniem, porozumieć, gdyż p. Ł. pisząc o wykształceniu i zakresie pracy leśniczych ma na myśli potrzeby Pomorza, gdy p. M. patrzy na nie z punktu potrzeb b. Kongresówki i kresów.

Wreszcie p. Ł. i M. biorą pod uwagę potrzeby tylko lasów państwowych, które stanowią $\frac{1}{8}$ ogółu lasów w Polsce, zupełn e

zapominając o potrzebach lasów prywatnych. Więc dla uzupełnienia tej luki skreślam poniższe uwagi. Jakie szkoły leśne są najbardziej potrzebne dla lasów prywatnych wskaże nam przeciętna wielkość jednostek gospodarczych lasów prywatnych w poszczególnych województwach.

Według spisów zamieszczonych w „Przeglądzie Leśniczym”, przeciętne gospodarstwo leśne wynosi:

w województwie Lubelskiem . . .	904 ha
„ Łódzkim . . .	421 „
„ Krakowskim . . .	868 „
„ Kieleckim . . .	650 „
„ Poleskim . . .	1353 „
„ Wileńskim . . .	451 „

przeciętna wynosi 774.5 ha.

Na takiej jednostce gospodarczej przeciętnie właściciel utrzymuje 1 leśniczego i pewną ilość gajowych.

W odróżnieniu od leśniczego lasów państwowych, leśniczy lasów prywatnych jest całkowitym kierownikiem gospodarstwa leśnego zależnym jedynie od właściciela lub jego zastępcy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż większość właścicieli i ich zastępców bardzo mało albo i wcale nie zna się na racjonalnem zagospodarowaniu lasów, przyjdziemy do wniosku, że odpowiedzialna i samodzielna praca leśniczego prywatnego wymaga od niego większego zasobu wiedzy zawodowej, której nie posiadzie w jednorocznej szkole dla leśniczych. Jednoroczny, a ściśle mówiąc dziesięciomiesięczny okres nauki, to przelecenie „po łebkach” wykładanych przedmiotów, a przyswojenie i przetrwanie wykładów, które z konieczności muszą być bardzo zwarte, w dużej mierze zależy będzie od inteligencji i ogólnego wykształcenia poszczególnych słuchaczy.

Natomiast uważam za wskazane rozszerzenie czasu nauki w szkołach dla leśniczych na lat 2 — 3, co pozwoli słuchaczom gruntowniej wniknąć w tajniki wiedzy leśnej, a tem samem da im możliwość owocniejszej pracy w zaniedbanych w większości wypadków lasach prywatnych.

Uważam, iż powyższy okres nauki przyda się również i dla leśniczych lasów państwowych, zwłaszcza na kresach.

Spotkam się może ze zdaniem, iż w lasach prywatnych wobec tego, że są to posady przeważnie samodzielne, jest przede wszystkim miejsce dla leśników o wyższym wykształceniu — tym odpowiem, iż leśnik z wyższym wykształceniem przede wszystkim

garnie się do służby państwowej, dającej mu widoki awansu i szerszego pola działania, lub do dużych lasów prywatnych, gdzie otrzyma odpowiednie utrzymanie. Nie nęci go ciężka praca leśniczego w średnim majątku leśnym, dająca w zamian mierne utrzymanie.